



# FRANCISZEK KONIECZKO

Metteur en pages dziennika „Czas“,

przeżywszy lat 46, po długiej a ciężkiej chorobie, opatrzony Świętymi Sakramentami, zasnął w Panu dnia 17 Stycznia 1897 r.



W ciężkim żalu pozostała żona wraz z dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół, Kolegów Zmarłego, Znajomych i pobożną Publiczność na wyprowadzenie zwłok we Wtorek dnia 19 b. m. z domu L. 7 przy Placu Szczepańskim o godzinie 3-ciej po południu, wprost na Cmentarz.

Franciszek Konieczko, *metteur-en-pages* naszego dziennika, zmarł wczoraj w Krakowie, przeżywszy lat 46. Po odbyciu nauki zecerstwa w Nowym Sączu, przybył w młodym wieku do Krakowa i tu pracował w pierwszorzędnym drukarniach. Przed laty blisko 17 przeszedł do drukarni *Czasu* i tu pracował najpierw przy dziełach, następnie w dziale akcydensowym, wreszcie składał nasz dziennik, a z biegiem lat objął stanowisko *metteur-en-pages'a*, na którym odznaczył się sumienną pracą i wielką zręcznością w swoim zawodzie. Spokojny, uprzejmy, do dziennika szczerze przywiązany, zjednił sobie sympatię całej naszej redakcyi, z którą umiał utrzymać zawsze najżyczliwsze stosunki, a która też wiadomość o jego śmierci przyjęła ze szczerem żalem i głębokim współczuciem dla rodziny. Zarząd drukarni ocenił wysoko przymioty i zdolności zmarłego, a koledy drukarscy otaczali go serdeczną przyjaźnią. Przed kilku tygodniami rzucał go na łóżko ciężka choroba, która przecięła pasmo życia szanownego człowieka, dobrego ojca i męża, osierocając 5 małoletnich dzieci, dla których śmierć ojca jest niepowetowanym i niewymownym ciosem. Pogrzeb odbędzie się jutro o godz. 3 po południu z domu pod L. 7 przy placu Szczepańskim.